

EDWARD BALAWEJDER

ur. 1942; Markowa



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, edukacja, UMCS, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Narcyz, Łubnicki

Narcyz Łubnicki – chodząca kultura i takt

Miałem życzliwość profesorów. [Specjalnością] pana profesora Ryszarda Szaflika (świętej pamięci już niestety) była historia średniowieczna, a później historia ruchu ludowego. Historii najnowszej [nauczał] profesor Zygmunt Mańkowski. [Na UMCS-ie wykładali też] profesorowie [Wiesław] Śladkowski, [Edward] Olszewski i Stanisław Tworek.

Wyjątkowo miłym człowiekiem, z którym miałem bardzo dobre relacje poprzez moją aktywność w ruchu społecznym i kulturalnym, był profesor Narcyz Łubnicki. Filozof. Uroczy człowiek. Nie znam drugiego takiego. Chodząca kultura, takt. Zawsze elegancko i bardzo starannie ubrany. Rzucił się w oczy jako elegancki pan. Miał swoje określone, bardzo twarde zasady. Był też wyjątkowo wymagającym profesorem. Nie rozmawiało się z nim na żarty. Rzadko żartował. Rozmowy [z nim musiały] być bardzo otwarte, bardzo śmiałe, ale też bardzo konkretne. Prowadził wyjątkowo interesujące wykłady. Z jednej strony można pomyśleć, [że] filozofia [oraz] logika [to] dość łatwe sprawy. Ale [w rzeczywistości są] bardzo skomplikowane i trudne. Żeby [je] zrozumieć, trzeba w nie wejść, wgryźć się. Profesor [znakomicie] sobie z tym radził. Świetnie nam wkładał te mądrości do głowy. Niewątpliwie wszyscy go ceniliśmy. Chociaż w bezpośrednich kontaktach nie był łatwym człowiekiem.

W czasach, gdy profesor Łubnicki [pełnił funkcję] prorektora, był [również] moim profesorem, u którego zdawałem egzaminy zarówno z logiki, jak i z filozofii. [Jako] prorektor bardzo wspierał ruch studencki i ciekawe inicjatywy studenckie. Ten czas wspominam bardzo mile. Byłem wtedy działaczem Związku Młodzieży Wiejskiej. Już nawet chyba przewodniczyłem zarządowi uczelnianemu ZMW.

Profesor Łubnicki cenił mnie przede wszystkim za moją aktywność w ruchu przeciwalkoholowym, w działalności związanej z trzeźwością studentów. Był hobbistą, jeśli chodzi o trzeźwość. Profesor rzeczywiście bardzo mnie wspierał w tej działalności. Uczestniczył w spotkaniach. Potrafił nawet przyjść na bal studentów zorganizowany przez nasze koło przeciwalkoholowe. Zrobiony oczywiście bez

wykorzystywania napojów alkoholowych. Z perspektywy lat to może dziwna i śmieszna sprawa, ale bardzo interesująca i ważna.

Data i miejsce nagrania	2013-01-24, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"